

# 60-letni mężczyzna strzelał do imigrantów

4 października 2016

Włoska Straż Przybrzeżna potwierdza – to rekord. W ciągu jednej doby udało się uratować 6055 migrantów, którzy wyruszyli z Libii do Europy na 36 łodziach i pontonach. Nie obyło się bez ofiar. Na jednej z łodzi znaleziono siedem ciał, jedna osoba w stanie ciężkim, która została zabrana z pontonu przez służby medyczne, zmarła w trakcie transportu do szpitala. Niemniej, zarówno włoskie służby graniczne, jak i przedstawiciele Frontexu, unijnej agencji zajmującej się ochroną granic wspólnoty zgodnie twierdzą, że pomoc udzielona migrantom była profesjonalna i przykładowa. Udział we akcji z 3 października wzięli także wolontariusze ze specjalnej misji Unii Europejskiej Eunavfor Me i wielu innych organizacji humanitarnych.[S]

Warto dodać, iż rekordową liczbę migrantów próbujących się przedostać do Europy z Afryki Północnej zanotowano w rocznicę katastrofy łodzi przewożącej uchodźców niedaleko włoskiej wyspy Lampedusa, w której trzy lata temu zginęło prawie 400 osób. W tym roku obchodzone we Włoszech, specjalnie ustanowiony na tę okoliczność, Dzień Pamięci o Ofiarach Imigracji. „Niespotykany dotąd i pod pewnymi aspektami epokowy zasięg migracji na Morzu Śródziemnym nie może być traktowany ze ślepotą ze strony klasy rządzącej i przy obojętności opinii publicznej” – powiedział prezydent Włoch Sergio Mattarella w związku z obchodami. Porównajmy to z wypowiedziami naszego Prezesa Państwa, który jeszcze niedawno ostrzegał przed chorobami roznoszonymi rzekomo przez imigrantów. Od początku tego roku do wybrzeży Włoch przypłynęło ponad 150 tys. uchodźców.[S]

Obozowisko nieopodal Calais stało się w ostatni weekend po raz

wtóry areną starć między imigrantami, a broniącymi go policjantami. Zaczęło się od manifestacji sprzeciwiającej się warunkom życia w „Dżungli”, na której wspólnym głosem protestowało około 200 mieszkańców obozowiska oraz 50 aktywistów popierających inicjatywę. W demonstracji uczestniczył także lewicowy kandydat na prezydenta. W stronę policjantów – i zmierzających do portu ciężarówek – ciskane były kamienie, mundurowi użyli gazu i armatki wodnej. Do grandy pragnęła dołączyć grupa lewicowców w sile 200 osób, jednak wskutek interwencji mundurowych ostatecznie nie dotarli na miejsce. Według prefektury w czterech autokarach zdążających pod Calais miejsca zajmowali bojówkarze oraz imigranci. Sytuacja – podobnie, jak po poprzednich incydentach spod Calais – ustabilizowała się po kilku godzinach, a lekko rannych zostało tylko trzech funkcjonariuszy.[3D]

W fińskim mieście Kemi 60-letni mężczyzna strzelał z broni pneumatycznej do imigrantów. Policja opisuje go, jako kogoś, kto deklaruje niechęć wobec uchodźców, donosi YLE. Do zdarzenia doszło w okolicy Takayarvi w piątek wieczorem między godziną siódmą a ósmą. Według policji, Fin strzelał z broni pneumatycznej do dwóch imigrantów, którzy przechodzili obok jego domu. Funkcjonariusze poszukują świadków zdarzenia. Imigranci są zszokowani tym, co się stało. Podejrzanemu postawiono zarzut „próby spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i życiu ludzi”.[ZNZ]

Osoby stojące za atakami 13 listopada w Paryżu, weszły na teren Europy podając się za migrantów, ujawniają węgierskie służby bezpieczeństwa. Siedmiu z napastników, którzy zabili 130 osób, a ranili ponad 360, prześlizgnęło się przez granicę Węgier udając osoby uciekające przed wojną. W rzeczywistości mężczyźni ci byli ściśle zaangażowani w zaplanowanie i przeprowadzenie masakry. Co ciekawe, wielu podejrzanych urodziło się w Europie, a następnie, po radykalizacji udało się do Syrii, po czym wracali do Europy, udając azylantów. Kilkoro z nich brało udział również w atakach w Brukseli w

marcu ubiegłego roku, w których zginęły 32 osoby. Ujawnienie tych faktów zbiega się z odbywającym się referendum odnośnie przyjmowania migrantów. Kraj chce głosować przeciw przyjęciu prawie dwóch tysięcy azylantów. Viktor Orban, prawicowy lider na Węgrzech, wielokrotnie mówił o kryzysie migracyjnym, jednocześnie ostro krytykując politykę „otwartych drzwi” Angeli Merkel. W wywiadzie dla „Sunday Times”, wiceszef zwalczania terroru, Zsolt Bodnar, powiedział, że odkrycia dokonano po zbadaniu podejrzanych telefonów komórkowych. Ujawniono, że Abelhamid Abaaoud, belgijsko-marokański terrorysta, którego uśmiercono po atakach w Paryżu, wysyłał zwiadowców, by nakreślać drogę „migrantom”, w lipcu 2015 roku. Zwiadowca, Bilal C, wykorzystywał portale społecznościowe (Facebook, Whatsapp), by przesyłać raporty do Abaaouda i jego współpracowników.[ZNZ]

Autorstwo: BS [S], 3Droga [3D], tallinn [ZNZ], Scarlet [ZNZ]

Źródła: [Strajk.eu](http://Strajk.eu) [S], [3Droga.pl](http://3Droga.pl) [3D], [ZmianyNaZiem.pl](http://ZmianyNaZiem.pl) [ZNZ]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net